

Fonos, Lidokaina

Wzrok lekko przymrożony mam,
w oddali mającą kształty,
niech trwa ten stan
gdzie ty i ja w koło nic poza tym,
zero atrapy,
lubisz jak lubię,
zostawmy tematy tabu na potem
teraz wypełnij dobę i powiedz że mogę wciąż walczyć

Jak zastrzyk działasz na mnie
cały plastik tonie w szambie
gdy zostaje sam znowu na dnie
ze mną jesteś i wiesz dokładnie
co potrzebuje czujesz zawsze
podążasz za mną jak cień
ty to naprawdę znasz mnie
nie zaśniesz aż nie zasnę.

W objęciach morfeusza chcę całe życie splawić,
wszystko naprawić,
ty pomóż mi ten stan zdławić,
zło w sobie zabić,
chce z tobą poznać na nowo tej magii,
działasz jak dragi na mnie, ty pokrusz i nabij.

Proszę cię, nie chce widzieć już nic,
unoszę się nie chce więcej pustki,
wiem, który dzień już siedzę przy butli,
ze mną słomki i lufki,
ciemność, w koło nie ma kumpi,,
sam na dziupli, mam myśli natłok,
Lidokaina niech płynie w żyłach,
THC i Alko ja mam to, to mój factor X,
znasz to kiedy dzwonie i nie mogę dłużej już sobą być na górze,
na dole jest burdel i syf,
ten burdel i syf, trudne wybory, życie a w nim, (w nim)
zerwany film i stryczek, chwile ulotne jak dym.

Ref,
Tylko studio, muza no i dom,
jedyna ucieczka, kiedy znowu tracę wzrok,
kiedy księżyc wita niebo,
ja zamykam się na zło,
kontroluje życie swoją pasją jak swój los,
muzyka to moja broń,
tylko studio, muza no i dom,
jedyna ucieczka, kiedy znowu tracę wzrok,
kiedy księżyc wita niebo,
ja zamykam się na zło,
kontroluje życie swoją pasją jak swój los,
muzyka to moja broń.

Myślami tam gdzie nie ma nic,
złe myśli precz,
by nie dać się zwieść,
odkrywam latami co daje mi siłę,
umyłam swe rany i spalam swój stres,
ból kres, dokąd iść, znaleźć sens,
się znieczulić, dać upust już swej furii,
by odrzucić co cię tłumi.

Więc się znieczulę
czuje że wkrótce mogę zdobyć to na co długo czekam
bierz swą chałturę, psujesz

jak zwykle znika wszystko to co w twoich rękach
wiec przyznaj z bólem (z bólem)
lecę tak ze masz ciarki,
lewituję jak fakir, daj jeszcze trochę tej magii,
się zatraćmy,
czuje vibe i choć znów siedzę sam wśród 4 ścian,
moje myśli gdzieś błądzą w oddali,
trochę to potrwa nim je pozbieram,
wiec jaki masz plan,
Lidokaino zabierz mnie stad, nie chce tu ginąć,
a jak pod prąd to z tobą płynąć pokonać swój Babilon.

Więc powiedz jak ominąć syf
topią się sny, płynie rynsztok
na razie tu woda i dym
zataczam w nich, gubię swą myśl, urywam film
czuje że więcej bym mógł na rozstaju dróg
stoi przyszłość
wypełnij głód bym wiedział jak znów zła mam uniknąć.

Ref.
Tylko studio, muza no i dom,
jedyna ucieczka, kiedy znowu tracę wzrok,
kiedy księżyc wita niebo,
ja zamykam się na zło,
kontroluje życie swoja pasją jak swój los,
muzyka to moja broń,
studio, muza no i dom,
jedyna ucieczka, kiedy znowu tracę wzrok,
kiedy księżyc wita niebo,
ja zamykam się na zło,
kontroluje życie swoja pasją jak swój los,
muzyka to moja broń.